



# TYGODNIK PARAFII NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA



29. Niedziela Zwykła - 16. października 2016 roku (nr 52)  
I czytanie Wj 17, 8-13; II czytanie: 2 Tm 3, 14 – 4, 2; **Ewangelia:** Łk 18, 1-8.

## Pokaz filmu na dużym ekranie w naszym kościele



Główny bohater filmu to heroiczny kapitan straży pożarnej, który nade wszystko ceni poświęcenie i służbę innym. Jednak jego najważniejszy partnerski związek - małżeństwo niedługo "stanie w płomieniach". "Ogniodporni" to film dla wszystkich, którzy realizują swoje powołanie na drodze małżeństwa, a także dla tych, którzy przygotowują się do tego by na nią wstąpić. To film, który bawi i wzrusza, a przede wszystkim daje praktyczne narzędzia pozwalające przeżywać każdy dzień życia we dwoje z taką pasją, jaka towarzyszy małżonkom w dniu kiedy mówią sobie sakramentalne tak, bez względu na to w ile życiowych zakrętów mają już za sobą.

**Zapraszamy na projekcję filmu w piątek,  
21 października o 19.00 w naszym kościele.  
WSTĘP WOLNY!**

## WSPOMNIENIE ŚW. JANA PAWŁA II - 22 PAŹDZIERNIKA

Październik kojarzy się nam nieodłącznie nie tylko z Matką Bożą Różańcową, ale także ze św. Janem Pawłem II. W ubiegłą niedzielę obchodziliśmy bowiem Dzień Papieski. Dziś, 16 października, wspominamy historyczny moment sprzed 38 lat, kiedy to niebo nad Watykanem zasnuł biały dym, a na balkonie Bazyliki Św. Piotra ukazał się nasz rodak wybrany na kolejnego biskupa Rzymu. Z kolei w najbliższą sobotę, 22 października, przypada liturgiczne wspomnienie świętego Papieża Polaka. W pierwszej chwili ta data może zaskakiwać - dlaczego akurat ten dzień wybrano, aby sprawować Mszę o św. Janie Pawle II?

Warto zauważyć, że data 16 października, choć dobrze kojarzona z naszym Papieżem, byłaby o tyle niefortunna, że w ten dzień przypada już od lat znane w Polsce wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej. W pierwszej kolejności zaś powinno się wziąć pod uwagę datę 2 kwietnia, ponieważ w przypadku błogosławionych i świętych Kościoła w zdecydowanej większości przypadków celebruje się dzień ich przejścia do Domu Ojca. Jednakże wspomnianie Jana Pawła II w tej dacie byłoby liturgicznie również kłopotliwe, ponieważ 2 kwietnia przeważnie przypada w Wielkim Poście, Triduum Paschalnym lub w Oktawie Wielkanocy. A zatem postanowiono wrócić do października, wybierając datę mniej znaną, ale absolutnie nieprzypadkową. 22 października 1978 r. miała bowiem miejsce uroczysta inauguracja pontyfikatu św. Jana Pawła II.

Warto w związku z tym przypomnieć wybrane myśli pierwszej papieskiej homilii. Znamienne, że rozpoczęła się ona od cytatu ze słów św. Piotra: "Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego" (Mt 16,16), a słowa te zostały potem jeszcze

kilkukrotnie powtórzone. W ten sposób kolejny następca Rybaka z Galilei z mocą, na oczach milionów osób, wyznał także swoją wiarę. Można powiedzieć, że ten pontyfikat wyraźnie rozpoczął się od Chrystusa. Dalej Papież mówił: "Nasz czas skłania nas, zachęca, zmusza do spojrzenia na Pana i zanurzenia się w pokorne i pobożne rozważanie tajemnicy najwyższej władzy samego Chrystusa. (...) Ta władza Pana naszego, absolutna, a przecież słodka i łagodna, odpowiada całej głębi ludzkiego wnętrza, jego wzniosłym dążeniom, jego woli i sercu. Nigdy nie przemawia językiem siły, ale wyraża się w miłości bliźniego i w prawdzie" - po czym w piękny sposób modlił się, aby jako Biskup Rzymu mógł stać się i pozostać sługą tej Chrystusowej władzy i sługą Bożych sług. Podkreślił też, że nowy urząd podejmuje "z głębokim drżeniem", świadomy swej niegodności. Najbardziej jednak w pamięć zapadły powiedziane dobitnie słowa: "Nie bójcie się przygarnąć Chrystusa i przyjąć Jego władzę. Nie bójcie się, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Nie bójcie się! Chrystus wie, co nosi w swoim wnętrzu człowiek. On jeden to wie!".

Myślę, że oprócz uczestnictwa we Mszy Św., najlepszym sposobem na godne uczczenie sobotniego wspomnienia św. Jana Pawła II będzie refleksja, w jaki sposób mogę się w swoim życiu jeszcze bardziej otworzyć na Chrystusa, na jego działanie we mnie, w mojej rodzinie czy w środowisku szkolnym lub zawodowym. I pamiętajmy, że Papież nie mówił o delikatnym uchyleniu drzwi, ale o pełnym zaufaniu i otwarciu ich na oścież. I też aż trzykrotnie nawoływał, żebyśmy się tego nie bali.

Piotr D.

Źródła: mateusz.pl oraz janpawel2.pl

**DZIEŃ CZWARTY - CZWARTEK, 28 LIPCA 2016 r.**

**„POWITANIE”**

Podczas naszego trzydniowego pobytu na Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie dużo zdążyło się już wydarzyć. Mieliśmy możliwość uczestniczyć w Mszy na Błoniach, słuchać przygotowanych katechez, wspólnie z młodzieżą z innych krajów brać udział w różnych koncertach czy czekać na papieża Franciszka przy papieskim oknie. Dzień czwarty również rozpoczęliśmy od wysłuchania katechezy na krakowskim Rynku Podgórskim, tym razem na temat Bożego Miłosierdzia i symboliki obrazu Jezusa Miłosiernego. W tym dniu pogoda nam nie dopisała, co odczuliśmy udając się na Błonia. Przeszliśmy w deszczu spory kawałek, aby uczestniczyć w ceremonii powitalnej papieża Franciszka.

Ojciec Święty został bardzo serdecznie przywitany, a temu wydarzeniu towarzyszyły rozmaite animacje, śpiewy i przemówienia. Jednak najbardziej naszą uwagę zwróciły słowa samego papieża. Ojciec Święty nie zapomniał na początku swojego przemówienia podziękować Janowi Pawłowi II za zapoczątkowanie Światowych Dni Młodzieży. Ojciec Święty docenił zaangażowanie i pasję, z jaką wielu młodych ludzi przeżywa swoje życie. Przekonywał, że to piękno bierze się w momencie, gdy Jezus dotyka serca, bo to wtedy młody człowiek jest zdolny do

naprawdę wielkich dzieł. Wszystkie słowa każdy z nas mógł potraktować bardzo osobiście, ponieważ papież w swoim przemówieniu zadawał pytania, na które wszyscy w swoim sercu mogliśmy udzielić odpowiedzi. Papież powiedział, że „miłosierdzie ma zawsze młode oblicze”. Podzielił się z nami również tym, jakie według niego powinno być miłosierne serce, to znaczy mieć odwagę, by porzucić wygodę, potrafić wychodzić na spotkanie innych i stać się schronieniem dla tych, którzy nigdy nie mieli domu albo go stracili. Ojciec Święty zachęcał nas, abyśmy nigdy nie rezygnowali ze swoich planów i marzeń, nie poddawali się mimo trudności i odważnie szli przez życie. Papież przekonywał, że to, że Jezus Chrystus jest tym, który obdarowuje prawdziwą pasją życia stawia przed nami wyzwania i nie pozwala zadowalać się byle czym. Papież mówił, że to „Jezus zachęca nas i pomaga nam powstawać za każdym razem, kiedy uważamy siebie za przegranych. To Jezus Chrystus pobudza nas do podniesienia wzroku i do wzniosłych marzeń”.

To tylko fragmenty słów, które skierował do nas Ojciec Święty. Nie sposób wszystkiego opisać, ale jedno jest pewne: to czego usłyszeliśmy naprawdę nigdy nie zapomnimy. Pozostaje nam tylko zacząć wcielać słowa papieża w naszą codzienność.

Barbara Majkowska

**ŚWIATŁO SŁOWA**

Liturgia prowadzi nas dzisiaj do Jezusa drogą *typologii* (patrząc na jakieś wydarzenie, będziemy widzieli to, co ono zapowiada). Ponadto będzie nas uczyć wytrwałości, która jest pochodną cnoty męstwa.

W pierwszym czytaniu widzimy Mojżesza i jego lud walczących z Amalekitami. Ktoś powie, że nie czynił on niczego nadzwyczajnego, albo że nie walczył, skoro nie dotknął nawet miecza. Tymczasem Mojżesz odegrał kluczową rolę w zwycięstwie.

Widzimy tu bowiem przewodnika trzymającego ręce wzniesione. To właśnie ten gest daje zwycięstwo. Kiedy zaś je opuszcza, przynosi to osłabienie walczących w polu. A sens tego jest znacznie głębszy.

Otóż Mojżesz jest zapowiedzią Syna Bożego, który wznosił swoje ręce na krzyżu. Odkąd ma je podniesione, zbawienie (nasze zwycięstwo) jest osiągalne. Jezus nie opuszcza rąk żebyśmy ciągle mieli możliwość odniesienia triumfu nad złem i grzechem. Mojżesz stał na górze, aby lud go widział. Osłabieni żołnierze widzieli, że jest z nimi, że on też walczy, że ich wspiera. My na polu bitwy własnego życia też mamy spoglądać na krzyż, aby widzieć, że On jest z nami, że nie zapomniał i że odniósł ostateczne zwycięstwo. Mojżesz walczył tak do zachodu słońca. Jezus wisiał na krzyżu aż słońce się zaćmiło. Tamten posłuszny naturalnym warunkom, którym był podporządkowany; zaś Pan natury powoduje zaćmienie słońca, żeby pokazać, że ma nad wszystkim władzę i żeby zwrócić na siebie uwagę wielu.

I my mamy swoim życiem naśladować Chrystusa.

Niestety często opuszczamy swoje ręce, unikamy cierpienia, chcemy świętego spokoju... wtedy przegrywamy. Mojżesz dla zwycięstwa ludu Bożego, dał sobie podtrzymać ręce przez Aarona i Chura. Chrystus natomiast dał się przybić do krzyża gwoźdźmi naszych grzechów. To my trzymamy Jego ręce wzniesione, mało przejmując się Jego losem (por. Iz 53,8). Jednak musiało się tak stać, aby On miał ręce ciągle w górze, żeby zbawienie było ciągle dostępne. Nasz Pan zgodził się na takie potraktowanie siebie, bo wiedział, że tylko gwoździe naszych grzechów będą w stanie "zmotywować" Go do walki o ich zgładzenie. Dał nam przykład wytrwałości i męstwa aż do śmierci.

O tej troskliwej walce Jezusa za nas pisał Psalmista, na długo przed Jego przyjściem na świat (a przecież nie wiedział, że to o Jezusie), przydając się Bogu na czas późniejszy. Pan rzeczywiście nas strzeże, On nas chroni od zła. Jak? - ktoś spyta - Przecież Go tu nie ma! - Otóż jest na górze i trzyma ręce wzniesione dla naszego Zbawienia.

Pismo odsłania nam jeszcze jeden ciekawy motyw. Choć omawiane teksty pisane są w odstępach ok. 2 tysięcy lat, to jednak Duch Święty zaplanował ich zbieżność. Otóż Mojżesz trzymał ręce na górze, a Jozue walczył na dole. Teologia nazwie Jezusa "Nowym Mojżeszem", bo prowadzi Nowy Lud Boży do Ziemi Obiecanej. Natomiast imię Jozue to inny zapis imienia Jezus. "Jozue" i "Jezus" to ten sam wyraz: "Jehoszua". W tłumaczeniach chrześcijańskich zapisuje się je inaczej, żeby zostawić wyjątkowość imienia

Zbawiciela (choć spotkać można i innych Jezusów: np. Syr 50,27; Ag 1,1). Cóż to znaczy? Że Jezus jest zarówno na górze, jak i między nami. Słowo odwiecznie istniejące u Ojca, stało się Ciałem i zamieszkało między nami. Oto prawda o łączności Boga ze swoim ludem. Jezus, Boży Syn i Druga Osoba Boska, nigdy nie przestał być u Ojca w Niebie; bo zstępując na ziemię w ludzkiej naturze nie stracił duchowej łączności z Ojcem. Nie jest więc już jak Mojżesz - w pewnej odległości, a realnie pośród nas, pokonując Amalekitów - naszych demonicznych wrogów. Tak oto Pismo Święte "pożyteczne do nauczania" kształci nas, żebyśmy wyrobili się w wierności Bogu i pewności

zwycięstwa w Chrystusie. Ono jest żywe i skuteczne, dające nam wolność, często przez walkę ze złem. Pomaga osiągnąć cel pragnień o wolności, miłości i swobodnym przebywaniu z Bogiem.

Ewangeliczna przypowieść o upartej kobiecie, która dopięła swego właśnie przez wytrwałość, jest dla nas wzorem postępowania. Modlić się i nie ustawać; szukać rozwiązań aż do skutku; powierzać się Bogu w zupełności; nie wierzyć w swoją słabość. Bóg, jak Ojciec, widząc dziecko proszące o dobre rzeczy, nie może odmówić. Udzieli jednak mądrze, wychowawczo i we właściwym czasie. Musimy mieć mocną wiarę, pokonującą przeciwności jak okręt fale.

ks. Krystian Wilczyński

## JAK PACIORKI RÓŻAŃCA ...

### I TAJEMNICA CHWALEBNA

#### - Jezus powstaje z martwych

Trzy długie dni Jezus leżał w grobie. Co czuła w tym czasie Jego Matka? Ewangelia nic na ten temat nie mówi. Patrząc jednak na ufność, którą przez całe życie Maryja okazywała Bogu, jak i na jej doświadczenie, kiedy to po trzech dniach odnalazła 12-letniego Syna w świątyni, wyobrażam sobie, że z wielkim spokojem i nadzieją oczekiwała ona na dalszą realizację Bożych zamierzeń. "A nadzieja zawieść nie może".

Maryjo, pełna łaski - módl się, aby nigdy nie umarła w nas nadzieja na to, że Bóg się o nas zatroszczy i aby Twój ukochany Syn był w nas wciąż żywy.

### II TAJEMNICA CHWALEBNA

#### - Jezus wstępuje do Nieba

Przez czterdzieści dni uczniowie (a wraz z nimi zapewne też Maryja) cieszyli się obecnością Jezusa. On jednak nagle odchodzi do Nieba. Zostawia ich samych? Niekoniecznie. W ostatnich swych słowach mówi: "A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata". Może jeszcze wtedy tego do końca nie rozumieją. Ale skoro Jezus to obiecał to rzeczywiście był z nimi. Mało tego - do tej pory jest z NAMI.

Maryjo, Pan z Tobą - w chwilach, kiedy czujemy się opuszczeni, módl się za nami, abyśmy potrafili odkryć, że Twój Syn wciąż jest wśród nas obecny i abyśmy dostrzegali Jego obecność: w sakramentach, w Słowie Bożym, w drugim człowieku.

### III TAJEMNICA CHWALEBNA

#### - Jezus posyła uczniom Ducha Świętego

Na Maryję Duch Święty zstąpił już po Zwiastowaniu, kiedy przyjęła wolę Bożą do swojego życia. Teraz trwała jednomyślnie na modlitwie z uczniami, oczekując wypełnienia się kolejnej Bożej obietnicy. I stało się: "wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym" - zapowiedzianym Pocieszycielem, Duchem Prawdy, który ma zostać z nami na zawsze.

Maryjo, pełna Ducha - módl się za nami, abyśmy zawsze otwierali się na działanie Ducha Świętego w naszym życiu i aby nigdy nie zbrakło nam mądrości, odwagi i pobożności. Obyśmy też umieli tak jak Ty wytrwale czekać na spełnienie się Bożych obietnic.

### IV TAJEMNICA CHWALEBNA

#### - Jezus zabiera swoją Matkę do Nieba

Wyobrażam sobie zawsze taką scenę: Maryja z jest prowadzana do Nieba, a oto już na progu czeka na nią jej ukochany Syn. Wpadają sobie w ramiona, trwają w serdecznym uścisku, cieszą się, że będą odtąd na wieki razem. Następnie Jezus prowadzi Matkę do wnętrza... To oczywiście tylko wyobrażenie związane z tajemnicą Wniebowzięcia - wydarzenia, które sprawiło, że pierwszy człowiek (po Chrystusie) dostąpił ogromnego wyróżnienia i wszedł do Nieba z duszą i ciałem. I znaku, że my też kiedyś dostąpimy podobnego zaszczytu otrzymując w Niebie odnowione ciała.

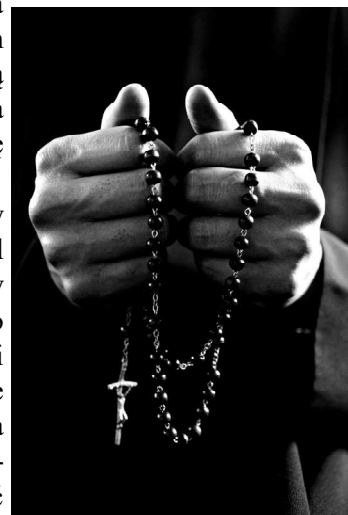
Maryjo, błogosławiona między niewiastami - módl się za nami, abyśmy wierzyli, że Jezus nas kocha i pragnie, abyśmy także i po naszej śmierci byli blisko Niego.

### V TAJEMNICA CHWALEBNA - Jezus koronuje swoją Matkę na Królową Nieba i Ziemi

Jezus Chrystus jest Królem Wszechświata i to On udziela swej łaski komu chce. Maryja odegrała szczególną rolę w historii Zbawienia i dlatego też takiej łaski mogła dostąpić. Nawet tak nieskalanej osobie jak Matka Boża taki zaszczyt się automatycznie nie należał - zdecydowała o tym wola Boża. Jednak pomimo tego, że jest "obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu", Maryja w naszych wyobrażeniach wciąż pozostaje tą skromną i pokorną niewiastą, która z zatroskaniem modli się także za nas.

Maryjo, błogosławiony owoc Twojego łona - módl się za nami, abyśmy wprowadzali Królestwo Boże już tu na Ziemi i starali się wykorzystywać wszelkie nasze funkcje, stanowiska czy godności po to, aby służyć, a nie po to, aby wynosić się nad innych.

Piotr D.





## Bartymeusz

Gdybym, jak niewidomy żebrak Bartymeusz, siedziała przy pustynnej drodze, którą z Jerycha można przejść do Jerozolimy, i gdybym dowiedziała się od innych, że Ty właśnie tędy przechodzisz, Jezu, i gdybym zaczęła wtedy wołać: Jezusie, synu Dawida, ulituj się nade mną, tak natarczywie i głośno, że inni kazaliby mi umilknąć, i gdybym mimo tego jeszcze głośniejsze wołała, żebyś się nade mną zlitował, a Ty byś się zatrzymał i kazał mi przyjść do siebie, i gdybyś zapytał: Co chcesz, abym ci uczynił, to bym wtedy powiedziała: Rabbuni, przygarnij mnie mocno do swojego serca, i abym już tak na zawsze została. Nic więcej nie potrzeba. Zupełnie.

Asia Czech



## INTENCJE MSZALNE

[www.matkakosciolagd.pl](http://www.matkakosciolagd.pl)

**Niedziela, 16 października 2016 r. - 38. rocznica wyboru papieża JP II;** 8.00 + Weronika, Marta, Zofia, Wanda, Henryk, Marianna, Janina, Jan; 10.00 + Halina Meien (greg.); 12.00 - Tomasz Plicht w 18. rocznicę urodzin; 18.30 + Stanisław w 11. rocznicę śmierci

**Poniedziałek, 17 października - Świętego Ignacego Antiocheńskiego;** 7.30 + Halina Meien (greg.); 18.00 + Henryk Podkowa w 2. rocznicę śmierci

**Wtorek, 18 października - Świętego Łukasza;** 7.30 + Kazimierz Cyrankowski; 18.00 + Halina Meien (greg.)

**Środa, 19 października - Błogosławionego Jerzego Popieluszki;** 7.30 + Halina Meien (greg.); 18.00 - dziękczynna z okazji 80-tych urodzin Małgorzaty

**Czwartek, 20 października - Świętego Jana Kantego;** 7.30 + Julianna i +z rodziny; 18.00 + Halina Meien (greg.)

**Piątek, 21 października - Błogosławionego Jakuba Strzemię;** 7.30 - w pewnej intencji; 18.00 + Halina Meien

**Sobota, 22 października - Świętego Jana Pawła II;** 7.30 + Halina Meien (greg.); 18.00 + rodzice z obojga stron, bracia Józef i Czesław

## OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Nabożeństwa różańcowe codziennie pół godziny przed wieczorną Mszą Świętą. Dzieci zapraszamy na Różaniec we wtorek i piątek o godz. 17.00.
2. Zachęcamy dzieci i młodzież do wzięcia udziału w konkursie na wykonanie różańca dowolną techniką. Podpisane prace prosimy przynosić do zakrystii.
3. Spotkanie oazowe dla dzieci i młodzieży w wieku od 12 do 16 lat, odbędzie się w poniedziałek o godz. 17.00 w domu parafialnym.
4. Zapraszamy na katechezę biblijną w poniedziałek o 18.40.
5. Spotkanie grupy modlitewno-formacyjnej we wtorek o godz. 19.00 w domu parafialnym. Zapraszamy dorosłych oraz młodzież pracującą.
6. Adoracja Najświętszego Sakramentu w czwartek po wieczornej Mszy św.
7. Organizujemy w naszym kościele pokaz amerykańskiego filmu fabularnego "Fireproof - Próba ogniowa". Film opowiada o kryzysie małżeńskim. Projekcja będzie miała miejsce w piątek o godz. 19.00.
8. Hospicjum Księdza Dutkiewicza w Gdańsku zaprasza na kurs wolontariatu opiekuńczego. Pierwsze zajęcia odbędą się w środę o 17.00 w budynku hospicjum. Szczegóły w zakrystii.
9. O posprzątanie kościoła prosimy członkinie II Różnicy Różańcowej oraz osoby chętne w sobotę po porannej Mszy.

Parafia NMP Matki Kościoła i Św. Katarzyny, ul. Marynarki Polskiej 148; 80-865 Gdańsk, tel. 583447268;  
Msze św. w niedziele: 8.00, 10.00, 12.00, 18.30; w tygodniu: 7.30 i 18.00;  
[www.matkakosciolagd.pl](http://www.matkakosciolagd.pl); druk: Optima, ul. Orańska 6a; 81-533 Gdynia